

Weronika Juszcak, ZERO

widziałem tu niejedno spojrzenie na mnie
oddech już szybszy jest
przechodzi mocny dreszcz
przewidywany
choć udziela się nagle
znam to uczucie już
wokół tysiące bóstw

to we mnie jest
to we mnie jest
niecodzienne prądy płyną
to we mnie jest
to we mnie jest
wieczorem nieustannie
to we mnie jest
to we mnie jest
nieopanowane zmysłem
to we mnie jest
to we mnie jest
wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero

niezapomniane myśli tworzą napięcie
jeszcze nieznany grunt, cichej euforii głód
wypowiedziane w tłumie, niczym zakłęcie
działa od razu
nogami jesteś już

to we mnie jest
to we mnie jest
niecodzienne prądy płyną
to we mnie jest
to we mnie jest
wieczorem nieustannie
to we mnie jest
to we mnie jest
nieopanowane zmysłem
to we mnie jest
to we mnie jest
wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero

lekka niepewność
ten pierwszy kto
chcesz wygrać ze mną
ucieka wzrok
zaczyna wkręcać
ten światłem blask
to bicie serca
nie pierwszy raz

to we mnie jest
to we mnie jest
niecodzienne prądy płyną
to we mnie jest
to we mnie jest
wieczorem nieustannie
to we mnie jest
to we mnie jest
nieopanowane zmysłem
to we mnie jest
to we mnie jest

wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero
wyrzutów sumienia zero